

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВ
ИЗДАТЕЛЬСТВО
САНКТПЕТЕРБУРГА

8983

III

P





155thellin

K. H. J. N^o 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

117.

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO

ANTONIEGO

SUCHODOLSKIEGO

KASZTELANA SMOLENSKIEGO,

Na Sessyi Seymowej dnia 24. Julii

M I A N Y.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzpltey Skonfederowaney Seymuicze Stany!

Dopókiż będziemy sami sobie w Projektach przynosiłi klęski; dopókiż z pośpiechem w nieszczęśliwych czynnościach nie przestaniemy przyśpieszać rozdziału Oyczyzny, któremu przedłużenie czasu przeskodzić tylko może.

Czas w dzisiejszych krytycznych okolicznościach jest szczegulną naszą nadzieją. — Czas okoliczności odmienia, a odmiana o-nych, nietylko Potencyom części w rozdziele nie mającym, ale i samey Nayjaśnieyszey Imperatorowej poda zręczność, do wydzwignienia Polski z tey nieszczęśliwey toni.

Nie byłem na Sessyi w dniu siedmiastym, nie dla tego jednak, że- bym boiaźnią przeięty, chciał utaić mój sentyment, który na dniu Szesnałym po przeczytaniu nayfroźszey Noty, śmiało przed Wami Nayjaśnieysze Stany oświadczyłem, w którym, że i dotąd zostaię, śmiało powtarzam. Ale były inne powody do ratowania Oyczyzny dążące, które doradziły mi na tey gwałtowney Sessyi nie być, i Konstytucyi gwałtowney nie podpisać. Lecz kiedy w tymże dniu siedmiastym przytom- nych na Sessyi Seymowej, srogość Noty, przez JW. Amba- sadora podaney, skłoniła do tego, że bez traktowania, na samą decyzją Nayjaśnieyszey Imperatorowej los Oyczyzny odda- ny. Jakże dziś nie czekając spodziewaney losu poprawy, rozpocząć możemy traktowanie z Nayjaśnieyszym Królem Pruskim; Wszak mniemać nie można inaczej, tylko, że Ci wszyscy, którzy byli za Projektem JW. Czerniechowskiego, byli dla tego, aby dla nieszczęśliwey swojej Oyczyzny, tą po- wolnością, zyskali w decyzji i sprawiedliwość i obronę. W nay- mocniejszey więc ufności zostawać należy, że taż Nayjaśniey- sza Imperatorowa, gdy już z nią nie Traktatem z umowy zobo- pólney, jak się czynić zwykło; ale za jey samey decyzją,
)(
Rzplta

Rzplta kończyć oświadczyła, powziawszy o tym wiadomość, Ta Wspaniała Monarchini, okaże sprawiedliwość, i oddali nie-
szczęścia Rzpltey tak daleko, jak daleko różni się sprawiedli-
wa decyzja od Traktatu, mocą i siłą wymuszonego. W tey
nadziei zostając, radzę Wam Najjaśnieysze Stany, uprzedzić
traktowanie z Najjaśnieyszym Królem Pruskim wysłaniem Po-
sta, lub rezydującemu przy Dworze Petersburskim, ponowić
zlecenia, aby oświadczywszy moc zaufania naszego Najjaśniey-
szey Imperatorowey, prosił o odwrócenie zbyt wielkiego nie-
szczęścia od tego Narodu, który największe Todbierając ciosy,
ufności jednak w Wielkiej Katarzynie nie traci.

Te moje są wierne rady, i przy nich, że nieustraszony trwając, na
traktowanie z Najjaśnieyszym Królem Pruskim, zezwolic nie
mogę, oświadczam.

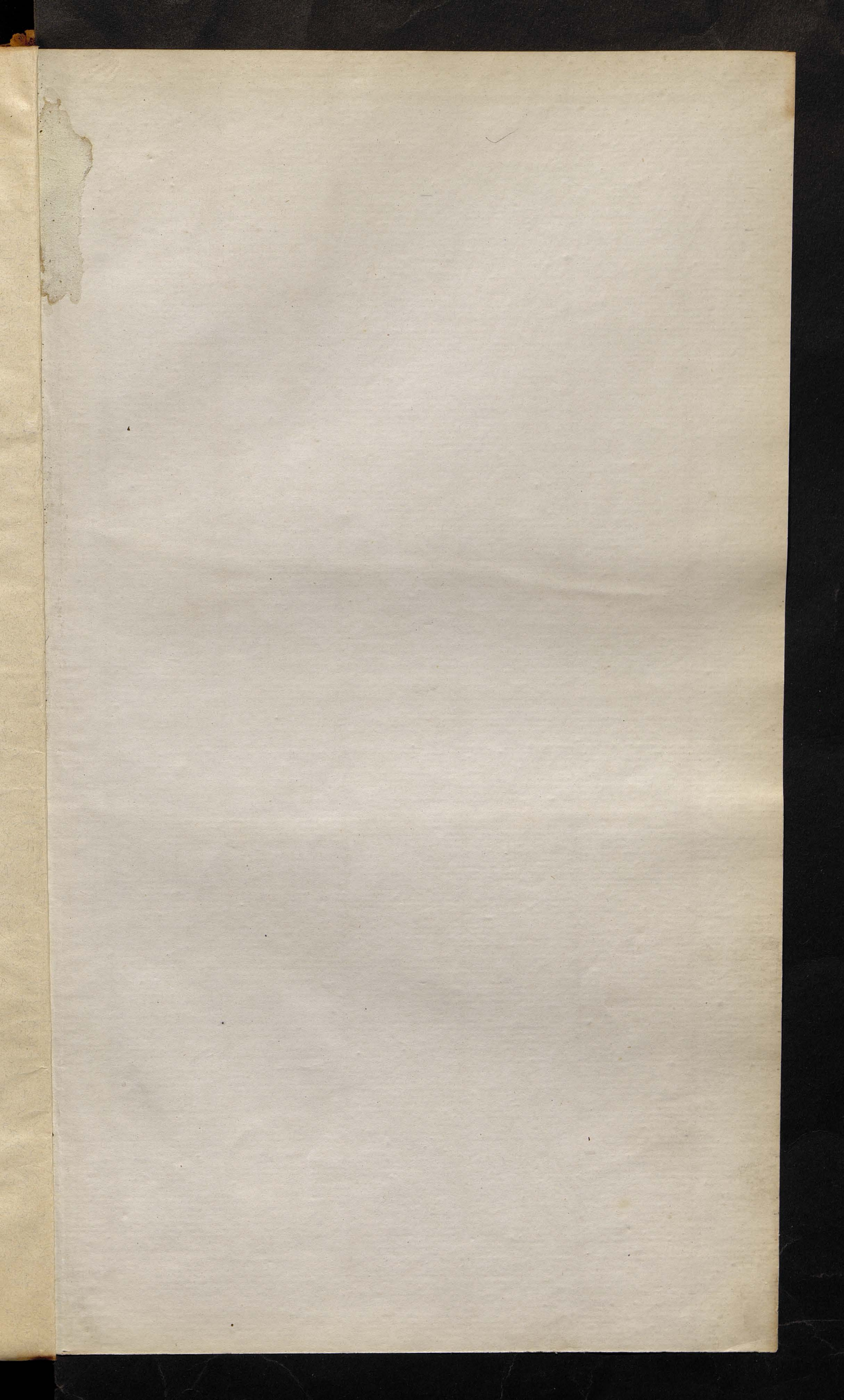
Pogróżki i same doświadczyć się mogące uciski, niech Was nie trwo-
żą Najjaśnieysze Stany, bo już oddawizy los Oycyzny spra-
wiedliwości Najjaśnieyszey Imperatorowey, możemy się tego
przynajmniey spodziewać, że taż Wielka Monarchini nie do-
puści Woytkom Króla Pruskiego daley postępować, dla osobi-
stego z Seymniących, lub kogokolwiek prześladowania.

Myśleć nawet nie godzi się, gdyby Dwor Petersburki, równą prze-
mocą i siłą do podobnego ukończenia z Dworem Pruskim na-
głił. Ale w ostatku, czyż dla Oycyzny nie należy, raczey pod-
wizyftkie poddać się srogosci, nizeli nie czekając zmiany oko-
licznościow, i odpowiedzi Dworow Posseslye Rzpltey gwaran-
tujących, przyspieszać oddział Braci naszych.

Najjaśnieyszy Panie! wiem jak serce Twoje, wielkim żalem ści-
śnione zostało; gdy do skłonięcia sentymentu za Szrodowym
Projektem zniewolony byłeś. Wiem, że Ty Królu, jako Ociec
Dobry, niechęcąc, żeby pogroźeni cierpieli, żeby Seymniących
Dobra uległy tekwestracji; radziłeś przychylic się do tegoż Pro-
jektu, lubo sam dla Oycyzny i życia swego nie żałowałbyś.
Ale Najjaśnieyszy Panie! Oto z kolei nadchodzi Projekt podob-
ny, czas już, abyś uczynił tak, jako równie kochający Ociec
Jzaaka, który dla okazania większey miłości ku Stwórcy tegoż
kochanego Syna, sam prowadził na ofiarę, za co Król Królów,
chęć szczerą, za skutek przyimując, wstrzymał miecz.

A tak Abraham, z Syna ręką niewidomą ocalonego, i z skutkow o-
fiary swoiey cieszył się. Przeto i Ty dobry Oycze, w podob-
nych zdarzeniach, blisko następujących naślady Abrahama,
prowadź sam Synow swoich, aby dla kochaney Oycyzny stali się
ofiarą, do którey sami, jako Jzaak ubiegają się. Czyń i z miłości
ku nam, i z miłości własney, równo Abrahamowi ofiarę, a Król
Królów wstrzyma miecz gniewu, i ocali nas razem z Tobą i
Oycyzną; Lecz nadto pewny jestem, że wielkość Katarzyny
nie dopuści rozciągać zemsty, którey Stany Seymniące los
Narodu Polkiego oddały. Wielka Katarzyna, nadgradza wier-
ność w swych Poddanych, zachęca do niej innych Kraiow O-
bywateli. A możeż tylko Polakow za wierność ku własney
Oycyznie karać. Ty zaś Najjaśnieyszy Panie, jako Osoba nie
tykalna, szczegulniey podług dzisieyszego Europy systemma,
żadnemu nie możesz ulegać nieszczęściu, lecz wszystkie nieszczę-
ścia niczym są, przeciwko powinności bronienia Oycyzny,
którey byłeś Synem, a dziś jesteś Oycem.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

